

Sygn. I C 147/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ż. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Ż. G. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2015 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powódki Ż. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.609 zł (słownie: dwa tysiące sześćset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje ściągnąć od powódki Ż. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 395 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 132 zł (słownie: sto trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 147/16

UZASADNIENIE

Powódka Ż. G. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku w dniu 18 kwietnia 2016r. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym ojcem J. G. (1).

Roszczenie swoje powódka wywodziła z art. 446 § 4 k.c. wskazując, że na pozwanym jako ubezpieczycielu sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska jej osoba ciąży odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Podniosła, że łączyły ją ze zmarłym silne więzy rodzinne, a z chwilą jego niespodziewanej i tragicznej śmierci więzi te zostały zerwane, a w ich miejscu pojawiły się smutek, ból i poczucie krzywdy, które są odczuwalne przez nią nadal i będą odczuwalne do końca jej życia.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu przyznał, że na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z kierowcą pojazdu uczestniczącego w wypadku drogowym w wyniku której śmierć poniósł ojciec powódki, przyjął na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki tego zdarzenia i dlatego w ramach postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 30.000zł, która jego zdaniem w pełni rekompensuje rozmiar doznanej przez nią krzywdy. Żądanie przez powódkę dalszej kwoty zadośćuczynienia, nie znajduje uzasadnienia i w rzeczywistości prowadziłaby do jej wzbogacenia. W podsumowaniu swojego stanowiska pozwany podniósł, że w sprawach o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych istotny jest rodzaj naruszonego dobra, wina sprawcy naruszenia dóbr, rozmiar krzywdy, upływ czasu od jej powstania. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Obie strony wносиły o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 grudnia 2014r. w C. na ul. (...) kierujący pojazdem M. (...) nr rej. (...) T. M. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodował nieumyślnie wypadek drogowy potrącając pieszego - J. G. (1). W związku z urazami jakich doznał przetransportowano go do Szpitala (...) w C., gdzie na skutek doznanych rozległych obrażeń, zmarł w dniu 27.12.2014r. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...).

bezsporne

Powódka była jednym z dwójki dzieci zmarłego tragicznie J. G. (1), ma młodszego o trzy lata brata. Jest mężatką, pozostaje w związku, ma dwoje własnych dzieci. W grudniu 2000r. w ramach repatriacji rodzin polskich z Kazachstanu, przyjechała z rodziną do Polski. Po kursie językowym w L., zamieszkali w miejscowości N., a następnie w K.. Przez rok nie pracowała, była na zasiłku dla bezrobotnych, a następnie podjęła pracę, jako nauczyciel świetlicy oraz jako opiekun w transporcie dzieci do szkoły. Ukończyła studia podyplomowe z informatyki, na Uniwersytecie K. W. w B. i pracowała, jako nauczyciel informatyki w szkole. Po roku do Polski przyjechali jej rodzice oraz brat z rodziną i osiedlili się w C.. W Polsce była to jej jedyna rodzina. Pomimo oddzielnego zamieszkiwania utrzymywali bliskie relacje, bowiem dzieliła ich domostwa niewielka odległość 20 kilometrów. W każdy weekend powódka odwiedzała rodziców, wspólnie całą rodziną spędzali wszystkie uroczystości i święta. Od 2015r. powódka pracuje, jako asystent nauczyciela.

dowód; zeznania świadków O. G. k. 83v, J. G. k. 83v, zeznania powódki k. 82-83 w zw. z k. 143 akt.

Śmierć J. G. (1) stanowiła dla powódki sytuację trudną przede wszystkim z uwagi na nagłość zdarzenia. O wypadku ojca i przewiezieniu go do szpitala na Oddział (...) dowiedziała się telefonicznie od bratowej. Nie mogła uwierzyć w to, co się stało, była w szoku. Przez kolejne pięć dni codziennie odwiedzała ojca w szpitalu, spędzała czas przy łóżku ojca, płakała, modliła się, licząc, że odzyska on przytomność i wróci do zdrowia. Do czasu pogrzebu praktycznie przebywała u matki, do domu przyjeżdżała żeby się przebrać. Nie spała nie mogła jeść, nie mogła zebrać myśli. Pogrzebem zajął się brat ze swoją żoną. Ojciec został pochowany w C.. Po pogrzebie wróciła do pracy. Praca pomagała jej nie myśleć o tym co się stało. Nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani pomocy psychologicznej. W stanach przygnębienia i

smutku powódka zażywała leki uspokajające wskazane przez lekarza rodzinnego. W każdą sobotę kiedy jest z wizytą u matki odwiedza grób ojca.

dowód; zeznania powódki k. 82-83 w zw. z k. 143 akt. .

Relacje emocjonalne pomiędzy powódką a zmarłym ojcem J. G. (1) były prawidłowe i bliskie, a ukształtowane więzi głębokie. Powódka jako dorosła już córka utrzymywała bliski kontakt z rodzicami, rodzice uczestniczyli w życiu jej rodziny. Relacje emocjonalne pomiędzy powódką, a zmarłym ojcem były prawidłowe i bliskie. Tragiczna śmierć J. G. (1) jest faktem nieodwracalnym i niewątpliwie wpłynęła na funkcjonowanie systemu rodzinnego, który musiał się zreorganizować, aby uzyskać poprzednią równowagę. Reorganizacja ta polega na przejęciu zadań, ról, obowiązków, które wcześniej wykonywał zmarły. Powódka po śmierci ojca wróciła do swoich obowiązków, zadań, ról społecznych. Śmierć ojca nie spowodowała trwałych zmian w funkcjonowaniu społecznym Ż. G.. Mimo przeżywanej żałoby, szybko wróciła do aktywności życiowej, do pracy, nie korzystała z żadnego profesjonalnego wsparcia, ani leczenia farmakologicznego. Przebieg żałoby u powódki miał charakter tzw. normalny, tj. reakcji żałoby, których początkowe nasilenie (w pierwszej fazie żałoby) należy określić, jako znaczne i utrudniające funkcjonowanie w sferze osobistej i rodzinnej. Aktualnie nie obserwuje się symptomów zaburzeń posttraumatycznych i nie zauważa negatywnego wpływu śmierci ojca na jej aktywność życiową. Powódka radzi sobie z problemami życia codziennego. Podobnie jak to jest w prawidłowo przebiegającej żałobie, smutek pojawia się u niej w sytuacjach przypominających o ojcu, jak rocznice, święta, uroczystości rodzinne.

dowód: opinia biegłych z dziedziny psychologii k. 105-112.

Z tytułu zadośćuczynienia pozwany Ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki kwotę 30.000zł.

bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powódka źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci jej ojca, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu, podobnie jak fakt popełnienia przez T. M. czynu karalnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował też faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Odnosząc się na wstępie do kwestii stopnia winy sprawcy wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki, który według pozwanego ma mieć wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, to podkreślenie wymaga, że do wypadku doszło na przejściu dla pieszych i w tym zakresie, stopień winy sprawcy z oczywistych względów jest wysoki. Oczywistym jest, że sprawca nie zamierzał (umyślnie czy też nawet celowo) pozbawić życia J. G. (1). Zamiar jednak, znaczenie może mieć z punktu widzenia kwalifikacji prawnokarnej czynu a nie odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność kierowcy jako samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki wypadku drogowego oparta jest na zasadzie ryzyka (art.435 § 1 k.c. w zw. z art.436 § 1 k.c.) i dla jej zaistnienia wystarczające jest wystąpienie pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego szkody.

Odnosząc się do roszczenia powódki zasądzenia zadośćuczynienia podstawę roszczenia, jak już wyżej wskazano, stanowi obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepis art. 446 § 4 k.c. zgodnie, z którym Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z literatury i orzecznictwa wynika, iż uprawnionymi do żądania kompensaty jest nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. (...), (...),(...) ... s.268, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r., (...), OSN (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.12.1969r., III PRN (...), OSNC (...)). Samo zaś

przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 07.07.2009r., (...), LEX nr 523973).

Rozstrzygając zasadność żądania powódki w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że zmierza ono do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobom pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Ustawodawca wskazując, że przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna musi pozostawać na poziomie, jaki można uznać za odpowiedni, nałożył na Sąd obowiązek ustalenia rozmiaru krzywdy i w konsekwencji wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Jest to trudny w praktyce proces, albowiem sprowadza się, w dużym skrócie, do wyceny skutków jakie wywarła śmierć osoby w życiu najbliższych członków rodziny. Ocena Sądu nie może przy tym nosić cech dowolności. W orzecznictwie przyjmuje się, że samo szacowanie wysokości zadośćuczynienia powinno być ustalane w każdym przypadku w sposób indywidualny, w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Krzywda bowiem dotyka psychiki, przeżyć wewnętrznych i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej. Z tego też względu, zdaniem Sądu, oceny takiej nie powinno dokonywać się w sposób schematyczny i arytmetyczny na podstawie z góry określonych taryfikatorów. Nie sposób też kierować się podobnymi rozstrzygnięciami w innych analogicznych sprawach.

Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy należy uwzględniać takie kryteria jak stopień bliskości między najbliższymi, charakter relacji emocjonalnych, brak wsparcia i opieki członka rodziny, długotrwałość reakcji żałobnej, poczucie osamotnienia i pustki, wystąpienie i charakter zaburzeń natury psychicznej i emocjonalnej, konieczność korzystania z pomocy psychiatry lub psychologa oraz szczególne okoliczności takie jak utrata całej rodziny, brak możliwości poznania bliskiego, zaburzenia do jakich doszło w strukturze rodziny. Ważne jest, aby przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna rzeczywiście wynagradzała uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Trafnie też wskazuje się, że dla określania wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest istotna stopa życiowa poszkodowanego. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby do sytuacji, że krzywda ludzi biedniejszych byłaby gorzej „wyceniana” niż zamożniejszych. Co więcej świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy art. 446 § 4 k.c. musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30.09.2013r., (...), Lex nr 1394233).

W ocenie Sądu powódka bez wątplenia mocno przeżyła stratę ojca. Nie zmienia to jednak poglądu, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez osobę krzywda, nawet przy podobnych doznaniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Sąd nie ma wątpliwości, że powódkę łączyła więź rodzinna z ojcem, przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, - stanowiąca dobro osobiste powodów podlegające ochronie.

Opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu osoby ubiegającej się o konkretne świadczenie. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał na uwadze, że dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia niezbędne jest posiadanie wiedzy fachowej, stąd zgodnie zresztą z wnioskami strony dla oceny zasadności zgłaszanych przez powódkę roszczeń dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczności związane z charakterem i zakresem przeżyć emocjonalnych, zaburzeń psychicznych oraz traumy której doznała po śmierci ojca. Nie ulega żadnym wątpliwościom co potwierdziła opinia biegłej psycholog, że śmierć J. G. (1) dla najbliższych stanowiła traumatyczne zdarzenie. W niniejszej sprawie cierpienia powódki spotęgowane zostały nagłośnią i tragizmem

zdarzenia, oraz faktem, że do wypadku doszło niemal w przeddzień, podczas przygotowań do Bożego Narodzenia, najbardziej z rodzinnych świąt w roku. Sam tragiczny skutek w postaci śmierci głowy rodziny nastąpił w drugi dzień Świąt. Biegła psycholog w swojej opinii podniosła, że śmierć ojca stanowiła dla powódki sytuację trudną, ale brak jest dowodów na rzecz tezy by sytuacja ta w sposób istotny zakłóciła jej funkcjonowanie. Zakres przeżyć emocjonalnych obejmował uczucia i emocje typowe dla okresu żałoby, bez wyraźniej zaznaczonych wskaźników reakcji depresyjnej. Niewątpliwie jak podkreślała to biegła, śmierć ojca powódki wpłynęła na zmianę sposobu życia, jednak w dalszym ciągu powódka funkcjonuje w prawidłowy sposób, nie można zatem mówić o doświadczeniu traumy a jedynie o sytuacji trudnej z punktu widzenia psychologicznego.

Oczywistym jest, że dowód ten tak jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Sąd może jednak oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia (por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1990r., (...) (...),OSP(...), nr (...), poz. (...)). Sąd w pełni podzielił wnioski opinii albowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie, argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta znajomością literatury przedmiotu jak i praktyki klinicznej. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii.

Nie ulega wątpliwości, iż nagłe odejście osoby, z którą pozostajemy w bliskich relacjach, i to niekoniecznie rodzinnych zawsze powoduje smutek i przygnębienie, co nie jest tożsame z doznaniem krzywdy. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych. Zadośćuczynienie nie pełni tylko roli rekompensaty za samą utratę w każdym przypadku osoby bliskiej, lecz jest sposobem naprawienia wynikającej z tego krzywdy, ujmowanej jako silne negatywne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny.

Sąd Apelacyjny w (...), w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r. w sprawie (...), wskazał, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

W ocenie Sądu stosowną kwotą należną powódce z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 50.000zł. Kwota ta została odpowiednio pomniejszona o kwotę wypłaconą dla niej z tytułu zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, i dała ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę 20.000 zł.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako wygórowane.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Jako datę początkową, od której bieżą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę 23 maja 2015r. Początkowa data odsetek co do zadośćuczynienia wynika z faktu, iż decyzja z dnia 22 maja 2015r. pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne. Sąd miał tu na uwadze, dominujący w orzecznictwie pogląd, że wymagalność roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, przypadają na moment zgłoszenia tych roszczeń. Wprawdzie rozmiar szkody a tym samym wysokość żądanego roszczenia podlega weryfikacji w toku procesu, to nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dłużnik opóźnia się z zaplaceniem odszkodowania, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c). Zasada prawa cywilnego jest zaś, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Powódka na etapie postępowania sądowego przedłożyła tą samą dokumentację i powoływała te same argumenty i twierdzenia, które były przedmiotem analizy przez ubezpieczyciela. Nic nie stało zatem na przeszkodzie by dokonał on właściwej oceny rozmiarów doznanej przez powódkę im ustalił odpowiednią kwotę zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy oddalił zatem powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powódkę krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzoną kwotę z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Z uwagi na to, że powódka wygrała proces w 25 %, Sąd zasądził odpowiednio na rzecz pozwanego częściowy zwrot kosztów procesu. Łączna kwota kosztów stron w sprawie to 18.434 zł (po stronie powódki opłata od pozwu 4.000zł, wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową 7217zł, po stronie pozwanego wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłata skarbową 7217zł). Z całości kosztów powódka powinna ponieść 75 % co stanowi 13.826 zł, pozwany zaś 25% czyli 4.608 zł. Pozwany poniósł koszty w wysokości 7.217 zł (wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa), toteż winien otrzymać tytułem zwrotu kwotę 2.609 zł o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi 526,17 zł tymczasowo pokrytymi ze środków Skarbu Państwa Sąd obciążył odpowiednio strony według zasady jak wyżej tj. w części, w jakiej każdy przegrał sprawę (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Na oryginale właściwy podpis.